

dotychczas nie było niczego w dziejach wojskowości z czymby można porównać obecną współpracę ang.-ameryk.-

Jeśli chodzi o sprawy polityczne, to w pierwszym rządzie pragnąłbym poruszyć to, co by można nazwać chorobami klęski. W krajach okup. nie brak Quislingów i współpracowników, wspomagających Niemców, obok tego zaś walka partyzancka przeciw okupantowi doprowadziła również do walk domowych, w których, jak to widzimy w Grecji i Jugosławii nienawiść między poszczególnymi oddziałami dorównywa nienawiści w stosunku do zaborcy. Jeśli jest rzeczą trudną zrozumieć swój własny kraj, to zrozumieć kraj obcy jest prawie niepodobieństwem. Naszą zasadą jest tylko jedno kryterium w ustosunkowaniu się do ruchu oporu, mianowicie zdolność stawiania tego oporu i rzeczywisty wkład w walczesz wrogiem.-

Jeśli chodzi o Włochy, to musimy stwierdzić, że rozejm podpisaliśmy z królem Wiktorem-Emanueliem i marszałkiem Badoglio, którzy wciąż jeszcze stanowią legalne kierownictwo Włoch. W wykonaniu rozejmu cała mar. woj. włoska przeszła na naszą stronę, a prawie wszystkie oddz. włoskie, które się nie znajdują pod okupacją niem. walczą po naszej stronie, dobrze wypełniając swój obowiązek. Z chwilą, gdy zdobędziemy Rzym, w co nie wątpię, rozszerzymy podstawy rządu. Obecnie jednak, gdy toczą się walki, nie jest pora na przeprowadzanie zmian tego rodzaju. Kongres partyj antyfaszystowskich, który się zebrał w Bari nie posiadał żadnych uprawnień konstytucyjnych i dopóki król, wzgl. także i następca tronu nie abdykują, nie może powstać żaden inny autorytet legalny.-